

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Edward Stelmasik (spr.)
Sędziowie:	SSA Tadeusz Kielbowicz SSO del. do SA Robert Zdych
Protokolant:	Marzena Dobrowolska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk - Strugały

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2013 r.

sprawy **A. W. (1)**

oskarżonej z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżoną

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 28 sierpnia 2013 r. sygn. akt III K 26/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w stosunku do oskarżonej A. W. (1), w ten sposób, że obniża wymierzoną jej karę do 2 (dwóch) lat i 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres tymczasowego aresztowania od 18 grudnia 2012 roku do 10 grudnia 2013 roku;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje mocy;

III. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze, wyrokiem z dnia 28.08.2013 r. uznał osk. A. W. (1) za winną tego, że w dniu 12 grudnia 2012 r. w G., gm. N., przewidując możliwość pozbawienia T. W. życia i na nią się godząc, uderzyła pokrzywdzonego nożem w brzuch, powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany klutej brzucha, przebiegającej przez lewy płat wątroby i aortę, skutkujące masywnym krwotokiem do jamy otrzewnej, co doprowadziło do wstrząsu krwotocznego, w następstwie którego T. W. zmarł, przy czym czynu tego dokonała mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, to jest przestępstwa z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za to na podstawie tych przepisów oraz art. 60 § 1 i § 6 pkt. 2 k.k. wymierzył jej karę 4 lat pozbawienia wolności, z zaliczeniem na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania od 18.12.2012 r. do 28.08.2013 r. (sygn. akt III K 26/13).

Wyrok powyższy zaskarżył obrońca oskarżonej, zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 7 kpk poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z doświadczeniem życiowym i logicznym rozumowaniem, co doprowadziło do poczynienia błędnych ustaleń faktycznych w zakresie uznania, iż:

- oskarżona nie działała w warunkach obrony koniecznej,
- oskarżona nie działała pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami,

2) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 31 § 2 kk oraz art. 25 § 1 kk poprzez ich błędną wykładnię i stwierdzenie, iż ograniczona i to w stopniu znacznym możliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem wyklucza świadomą obronę a co za tym idzie również kontratyp z art. 25 § 1 kk, w sytuacji gdy wyrażony pogląd nie znajduje żadnego poparcia w obowiązujących przepisach kodeksu karnego i sprzeczny jest z aktualną linią orzeczniczą,

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść wyroku polegający na przyjęciu, iż A. W. (1) działała z ewentualnym zamiarem pozbawienia życia T. W., w sytuacji gdy (przy przyjęciu za prawidłowe ustaleń Sądu I instancji w zakresie sprawstwa oskarżonej) prawidłowa ocena wszystkich okoliczności sprawy wskazuje, iż zachowanie oskarżonej należy rozpatrywać w kategoriach działania nieumyślnego (art. 155 kk).

Wniósł on w konsekwencji:

- 1) o zmianę tego wyroku przez uniewinnienie oskarżonej od stawianego jej zarzutu;
- 2) względnie – o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Na wstępie stwierdzić należy, iż nie podzielono zarzutów zawartych w przedmiotowej apelacji. Stwierdzenie powyższe nie oznacza jednak, że środek ten był całkowicie bezzasadny. Kierunek apelacji, to jest fakt skierowania jej przeciwko ustaleniom o winie oskarżonej, obligował do całościowej oceny zaskarżonego wyroku, a więc i do rozważenia czy kara wymierzona osk. A. W. (1) nie razi surowością (nakaz z art. 447 § 1 k.p.k.). Oceniając zaskarżony wyrok w tym zakresie uznano, iż kara orzeczonej przez Sąd Okręgowy jest zbyt surowa i dlatego została w instancji odwoławczej obniżona.

Na uzasadnienie swego stanowiska przedstawia Sąd Apelacyjny następujące argumenty:

I. Jak to już wyżej zasygnalizowano, kwestionuje się w apelacji ustalenia o winie oskarżonej. Mianowicie – w przekonaniu skarżących obrońców, wystąpiły aż 3 podstawy uzasadniające zupełnie inną ocenę czynu oskarżonej w porównaniu do oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy.

Prezentują oni stanowisko, że:

- 1) po pierwsze – błędne są ustalenia, jakoby cyt. „osk. A. W. (1) działała z ewentualnym zamiarem pozbawienia życia T. W., w sytuacji gdy, przy przyjęciu za prawidłowe ustaleń Sądu I Instancji w zakresie sprawstwa oskarżonej, prawidłowa ocena wszystkich okoliczności sprawy wskazuje, iż zachowanie oskarżonej należy rozpatrywać w kategoriach działania nieumyślnego (art. 155 k.k.)” (cytat z zarzutu 3 apelacji),
- 2) po drugie - uważają oni, że błędny jest pogląd Sądu Okręgowego, jakoby nie istniały podstawy do uznania, że oskarżona działała w warunkach obrony koniecznej (zarzut z p. 1 apelacji);

3) po trzecie – bezpodstawnie Sąd Okręgowy nie przyjął, że zachowanie oskarżonej winno być ocenione jako działanie pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami w rozumieniu art. 148 § 4 k.k. (zarzut z p. 1 oraz 5 strona uzasadnienia apelacji).

Stanowiska tego nie podzielono.

Ad. 1) W pierwszej kolejności nie zgodzono się z poglądem, jakoby oskarżona, zadając mężowi uderzenie nożem, nie godziła się na jego śmierć. Zważyć należy, iż kwestii zamiaru A. W. (1) poświęcił Sąd Okręgowy obszerne fragmenty pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku (strony 6 – 8). Przedstawiona w tym uzasadnieniu argumentacja jest wszechstronna a przy tym przekonująca. Zwraca się w niej uwagę na takie istotne okoliczności jak:

1. po pierwsze – fakt, że oskarżona miała motyw, aby pozbawić życia pokrzywdzonego. Pozostawała ona w wieloletnim konflikcie z mężem, wywołanym jego alkoholizmem, wyprzedawaniem rzeczy z majątku dorobkowego, stosowaniem przemocy, niechęcią do podejmowania stałej pracy i uchylaniem się od partycypowania w kosztach utrzymania. Także krytycznego dnia sprowokował on awanturę z uwagi na spożycie alkoholu oraz uchylanie się od wykonania wcześniej zaplanowanych prac domowych,

2. po drugie – o trafności dokonanych ustaleń co do zamiaru oskarżonej świadczą okoliczności bezpośrednio związane z krytycznym zajściem. Już wcześniej zasygnalizowano, że 12 grudnia 2012 r. doszło do kłótni między oskarżoną a jej mężem. Została ona sprowokowana przez pokrzywdzonego, który ponownie wprawił się w stan nietrzeźwości a nadto uchylił się od wykonania zaplanowanej pracy w domu. Fakty te wywołały zdenerwowanie oskarżonej do tego stopnia, iż w pewnym momencie w trakcie trwającej awantury zagroziła pokrzywdzonemu, że go zabije. Kiedy ten odpowiedział „no to zabij” , wzięła nóż i zadała mu pchnięcie w brzuch (wyjaśnienia A. W. (1) k. 23). Z powyższego wynika, że nawet ta oskarżona przyznaje, iż w trakcie zadawania uderzenia nożem zarówno ona jak i pokrzywdzony używali słów wiążących się w sposób jednoznaczny z zabójstwem. Sąd Apelacyjny jest świadom, iż werbalne deklaracje zabójstwa nie zawsze oznaczają rzeczywisty zamiar sprawcy, ale w zestawieniu z innymi nabierają szczególnego znaczenia.

3. po trzecie – Sąd Okręgowy trafnie zwraca uwagę w tym zakresie na:

- rodzaj użytego przez oskarżoną przedmiotu,
- część ciała pokrzywdzonego, w którą zostało zadane uderzenie,
- a także siłę tego uderzenia.

Zasadnie zwrócono uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że osoba zadająca uderzenia nożem w brzuch, w rejon, gdzie usytuowane są ważne dla życia organy i to z taką siłą, że dochodzi do zranienia wątroby, aorty oraz powstania masywnego krwotoku do jamy otrzewnej, musi przewidywać, iż spowoduje w konsekwencji śmierć pokrzywdzonego. Oczywiście, mają rację apelujący obrońcy, gdy stwierdzają, że powyższe okoliczności nie dowodzą, jeszcze trafności ustaleń co do zamiaru oskarżonej. Okoliczności te jednak zasadnie interpretował Sąd Okręgowy w nawiązaniu o innych wcześniej przedstawionych a także tej o której mowa w zdaniu poniższym.

4. po czwarte – zasadnie zwrócono w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku uwagę na sposób zachowania oskarżonej po zadaniu przedmiotowego pchnięcia nożem. Przecież dostrzegła ona, iż pokrzywdzony upadł na podłogę i przez dłuższy czas się nie podnosił. Nie podejmowała jednak żadnych działań zmierzających do udzielenia mu pomocy. Dopiero po powrocie syna A. ze szkoły, na jego wyraźne żądanie, wezwała pogotowie ratunkowe. Ta obojętność na stan w jakim znalazł się pokrzywdzony na skutek zranienia nożem także wspiera trafność ustaleń Sądu Okręgowego. Wywody przedstawione w tym względzie w apelacji ograniczają się jedynie do polemiki z oceną przedstawioną przez Sąd Okręgowy (patrz: strona 8 apelacji).

Ad. 2) Nie podzielono także tych argumentów apelujących obrońców, które zmierzały do wykazania, iż czyn oskarżonej winien być zakwalifikowany jako działanie w granicach obrony koniecznej. Przed wszystkim już na wstępie podkreślić należy, iż kwestia ta była przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawiono przekonujące powody, dla których nie znaleziono podstaw do potraktowania zachowania A. W. (1) jako mieszczącego się w granicach kontratypu z art. 25 § 1 k.k. (strony 2 – 6 a zwłaszcza strona 8 uzasadnienia). Sąd Okręgowy trafnie uznał, że wersja o ataku pokrzywdzonego przedstawiona w trakcie rozprawy i w późniejszej fazie śledztwa, jest niewiarygodna. Jest bowiem nieprawdopodobnym by o tak istotnej okoliczności nie podała pokrzywdzona w trakcie składania pierwszych wyjaśnień a zwłaszcza przedstawienia pierwszych relacji policjantom, kiedy nawet nie była jeszcze podejrzana o spowodowanie śmiertelnego zranienia męża.

Oczywiście – Sąd Apelacyjny jest świadom, iż w trakcie gdy relacjonowała ona policjantom przebieg zajścia z dnia 12 grudnia 2012 r. to jej stan emocjonalny nie pozwalał na dokładny opis zdarzeń z krytycznego zdarzenia. Stąd też znaczenia relacji policjanta W. C. nie sposób przeceniać. Wydaje się jednak, iż jest mało prawdopodobne aby „zapomniała” ona o tak istotnym szczególe jak to, że mąż ją w tym dniu bił (W. C. k. 477-478 i 125 – 128). Jeżeli jednak przyjmie się, iż w dniu 12 grudnia 2012 r. stan emocjonalny nie pozwalał oskarżonej na dokładną relację okoliczności krytycznego zdarzenia, to okoliczność ta nie odnosi się już do czasu, gdy była ona przesłuchiwana jako podejrzana. Przecież przesłuchania te odbyły się po upływie kilku dni od krytycznego zdarzenia. Mianowicie:

a) pierwsze przesłuchanie w charakterze podejrzanego odbyło się 18 grudnia 2012 r. a więc po upływie 6 dni od przedmiotowego czynu (k. 21 – 25),

b) ponowne jej przesłuchanie połączone z wizją lokalną odbyło się tego samego dnia lecz po upływie kilku godzin, tj. o godz. 16,35 (a pierwsze przesłuchanie w charakterze podejrzanego odbyło się od godz. 9, 39 – patrz: k. 48-52;

c) trzecie przesłuchanie przeprowadzone zostało 19.12.2012 r. w Sądzie Rejonowym w Bolesławcu w trakcie posiedzenia w przedmiocie rozpoznania wniosku o tymczasowe aresztowanie tej podejrzanego (k. 58).

W trakcie tych 3 przesłuchań ani razu nie wspominała ona aby krytycznego dnia broniła się przed atakiem męża.

Wersję o rzekomych aktach przemocy męża, stosowanych w dniu 12 grudnia 2012 r. przedstawiła dopiero w dniach 20 i 21 grudnia 2012 r. dyżurującej pielęgniarce i dyżurnemu lekarzowi w Areszcie Śledczym we W. (k. 293 i 294 T.II). Wydaje się, iż postawa taka była spowodowana obawą przed odpowiedzialnością karną za zabójstwo. Zważyć należy, iż wcześniej zgłosiła ona „załamanie nerwowe, ponieważ dowiedziała się, iż grozi jej 25 lat pozbawienia wolności” (cytat z „Raportu dyżuru pielęgniarskiego” k. 293 T.II). Można więc podejrzewać, iż oba powyższe zgłoszenia to wynik informacji przekazanych jej przez współosadzone co do zagrożenia za czyn z art. 148 § 1 k.k. Praktyka sądowa dowodzi przy tym, iż wśród aresztowanych udzielane są wskazówki co do metod obrony przed odpowiedzialnością karną, przy czym sposób „na obronę konieczną” jest w tego typu sprawach jak niniejsza wielokrotnie sugerowany osobom podejrzanym o czyn z art. 148 §1 k.k. Oczywiście – Sąd Apelacyjny zdaje sobie sprawę z tego, iż powyższe przypuszczenie nie ma dostatecznego wsparcia w materiale dowodowym, a oskarżona bez inspiracji osób drugich wersję taką wprowadziła jako metodę obrony. Nie zmienia to jednak stanowiska, że wersję o obronie koniecznej w ślad za Sądem Okręgowym, odrzucił także Sąd Apelacyjny. Uzupełniając argumentację przedstawioną w tym zakresie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zwrócić należy uwagę, iż z opinii lekarskiej wcale nie wynika, aby drobne obrażenia ujawnione na barku oskarżonej dowodziły, że pochodzą one od uderzenia, a zwłaszcza, aby uderzenie to miało miejsce dokładnie w dniu 12 grudnia 2012 r. (k. 317 – 318 T.II).

W konsekwencji nie podzielono poglądu apelujących obrońców, jakoby istniały w niniejszej sprawie podstawy do rozpatrywania czynu oskarżonej jako kontratypu z art. 25 § 1 k.k. Z tego też powodu nie przeceniono znaczenia mało zrozumiałego sformułowania z uzasadnienia zaskarżonego wyroku cytowanego przez apelujących o treści „ograniczona i to w stopniu znacznym możliwość rozpoznania znaczenia swojego czynu i pokierowania swoim postępowaniem wyklucza świadomą obronę a co za tym idzie również kontratyp z art. 25 § 1 k.k.” (cytat ze strony 9

uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Ten bezzasadny pogląd jest bez znaczenia w sprawie, skoro zasadnie ustalono, iż czyn oskarżonej nie był wywołany zamachem pokrzywdzonego, bo takiego zamachu w chwili tego czynu nie było.

Ad 3) Apelujący obrońcy wywodzą także, iż w niniejszej sprawie były wszelkie podstawy do zakwalifikowania czynu oskarżonej jako działania pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami w rozumieniu art. 148 § 4 k.k. Poglądu tego nie podzielono. Zważyć należy, iż kwestię tę rozważał Sąd Okręgowy (strony 9 – 10 pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Argumenty przedstawione przez ten Sąd przekonują. Sąd Apelacyjny nie kwestionuje faktu, że zachowanie pokrzywdzonego T. W. wobec oskarżonej a także dzieci było wysoce naganne. Zważyć jednak należy, iż w tym „toksycznym” związku funkcjonowała oskarżona przez ponad 30 lat przy czym były też okresy gdy także do jej zachowania można było podnieść rozmaite zastrzeżenia. Sąd Apelacyjny jest świadom, że do krytycznych uwag, zgłaszanych w tym względzie przez J. i F. W., można podchodzić z pewną ostrożnością, albowiem są oni kuzynami oskarżonego (k. 130-133 oraz k. 474-476). Do danych wynikających ze sprawozdań kuratora zastrzeżeń takich kierować jednak nie sposób. Uzupełniając wobec tego argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, pragnie Sąd Apelacyjny zacytować kilka fragmentów sprawozdań z dozoru kuratorskiego prowadzonego w postępowaniu opiekuńczym w sprawie Nmo 64/07 Sądu Rejonowego w Bolesławcu:

a) sprawozdanie z 5.03.2007 r.

„Z relacji syna S. wynika, że w 2006 roku głównie on wzywał policję (3-4 krotnie), ponieważ rodzice się awanturowali. Ostatnio w grudniu 2006 r. matka pobiła ojca. Sam, zawoził ojca do szpitala z rozciętą głową „ (Tom II k. 220).

b) sprawozdanie z 2007 – 07.24

„Państwo W. byli pod wpływem alkoholu. Pani W. była bardzo agresywna, nie pozwoliła wejść do mieszkania, wymachiwała rękoma, podchodziła bardzo blisko, była gotowa użyć siły” (T. II k. 219)

„ Dnia 24.07.2007 r. przeprowadziłam rozmowę z pracownikiem socjalnym E. D.. Z uzyskanych informacji wynika, że rodzice nadużywają alkoholu (dotyczy oskarżonej i pokrzywdzonego – uwaga S.Apel). Matka pod wpływem alkoholu jest agresywna stosuje przemoc wobec członków rodziny” (dot. osk. A. W. (1) – uwaga S.Apel).

c) sprawozdanie z 2008.04.15

Opisując w dniu 27.02.2008 r. zachowanie A. W. (2) (syn oskarżonej) a także oskarżonej kuratorka stwierdziła m.in. że cyt. „Wychowawca zwrócił uwagę, iż podopieczny (dot. A. W. (2)) jest bardzo wrażliwy na swoim punkcie. Nieodpowiednie spojrzenie rówieśnika powoduje u podopiecznego atak agresji”. „Matka podopiecznego ma podobne zachowania. Nie toleruje negatywnych opinii na swój temat. Bardzo szybko traci równowagę i opanowanie (cytaty z k. 229v).

d) sprawozdanie z 2008.07.14

„W domu zastałam Panią A. W. (1). Była na kacu” (k. 231),

e) sprawozdanie z 2010.10.25

„Państwo W. byli pod wpływem alkoholu” (k. 256)

f) sprawozdanie z dnia 2011.01.26

„Państwo W. byli obydwój pod wpływem alkoholu” (k. 260)

g) sprawozdanie z dnia 2011.10.31

„Państwo W. byli pod wpływem alkoholu. Pani A. pije sporadycznie, natomiast Pan T. spożywa alkohol codziennie” (cytaty z k. 267, 268).

Osoba, która tkwi w takim „toksycznym” związku, w którym mąż nałogowo spożywa alkohol i w stanach nietrzeźwości wywołuje awantury, a która jednocześnie sama także alkoholu w pewnych okresach nadużywa i w stanach nietrzeźwości również zachowuje się niewłaściwie, nie może uchodzić za osobę, której zabójstwo męża winno być uznane za popełnione w warunkach określonych w art. 148 § 4 k.k.

W podsumowaniu powyższych rozważań uznano, że bezzasadne są zarzuty apelujących obrońców, skierowane przeciwko ustaleniom o winie osk. A. W. (1).

II. Powyższe stwierdzenie nie oznacza jednak pełnej akceptacji zaskarżonego wyroku. Fakt kwestionowania ustaleń o winie oskarżonej obligował do całościowej oceny wyroku wydanego co do A. W. (1) (art. 447 § 1 k.k.).

W tym zakresie rozważono, czy nie razi surowością kara wymierzona tej oskarżonej. Sąd Apelacyjny dostrzega w tym względzie fakt zastosowania wobec oskarżonej dobrodziejstwa z art. 60 § 1 i § 6 p. 2 k.k. Jest przy tym poza sporem, że konsekwencje zastosowania w/w instytucji były daleko idące, albowiem kara 4 lat jaką orzeczono w tym wypadku oscyłowała w dolnych granicach zagrożenia przewidzianego w art. 60 § 6 p. 2 k.k. Uznano jednak, że nawet i tak wymierzona kara razi nadmierną surowością do stopnia zawinienia oskarżonej a zwłaszcza faktu sprowokowania przez pokrzywdzonego tego krytycznego czynu. W konsekwencji uznano, że cele określone w art. 53 k.k. zostaną zrealizowane przy wymierzeniu osk. A. W. (1) kary 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. W takim też zakresie zaskarżony wyrok zmieniono.

Orzeczenie o kosztach sądowych za drugą instancję oparto na art. 624 § 1 k.p.k.